Nr. 64. Kraków, Wtorek 30 października 1923. Rok I.

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 220 tys. Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 250 tys. Mkp. Cena numeru 10.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 4.000 Mkp. Nadesłane 8.000 Mkp. Po kronice 10.000 Mk. Na pierwszej stronie 12.000 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Mussolini — obywatelem honorowym Bolonji

Rzym, 30 października. Z Bolonji donoszą o odbytej w tamtejszym ratuszu uroczystej ceremonji wręczenia Mussoliniemu tytułu obywatela honorowego. We wspaniałym wielkim salonie historycznego pałacu zebrały się wszsytkie władze miejskie. W imieniu miasta do prezydenta przemówił mer, prosząc go o przyjęcie dowodów szczerych uczuć i podziwu. Zgodnie z wyrażonem już dawno życzeniem ludności, staje się obecnie temu życzeniu zadość w tej sali, w której przemawiali ongi Carducci i inni wielcy przedstawiciele narodu włoskiego, a która stała się teatrem smutnej tragedji komunistycznej, gdzie znalazł śmierć jeden z najlepszych obywateli Giulio Giordani. Zgromadzeni około mera przedstawiciele ludności witali gorąco Mussoliniego, jako szefa partji faszystów i kierownika rządu włoskiego, odnowiciela ojczyzny. Jednocześnie ludność zebrana na placu, wznosiła entuzjastycznie długo niemilknące okrzyki na cześć Mussoliniego. Prezydent Mussolini podziękował merowi i radcom miejskim, wyrażając głębokie wzruszenie z powodu zaszczytu, jaki go spotkał. Następnie prezydent powitał z balkonu tłumy zgromadzone na Placu, do których wygłosił krótkie przemówienie, przerywane oklaskami i okrzykami oraz wyrazami żywiołowych uczuć oddania. Manifestacja przeciągnęła się bardzo długo wśród nieustannych okrzyków niech żyje faszyzm, niech żyje Mussolini!

Marka polska w Zurychu: 0·0003
Dolar w Krakowie 1.700.000
Dolar w Warszawie 1.650.000

Na drodze do utworzenia Banku emisyjnego

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 30 października. Jak się dowiaduję, na onegdajszych naradach w ministerstwie skarbu, dotyczących założenia Banku Emisyjnego, ułożono w zasadzie projekt statutu Bank. Według tego projektu bank będzie miał charakter prywatny z niewielkim udziałem rządu.

Kapitał zakładowy wynosić będzie 100 miljonów dolarów. Akcje mają być dostępne dla wszystkich. Prace przygotowawcze będą tak prowadzone, żeby bank mógł rozpocząć swe czynności już na początku r. 1924.

Powolna likwidacja strajku kolejowego

Warszawa, 30 października. Na wysokie w stosunku do ogółu ludności niebezpieczeństwo strajku kolejowego wskazuje fakt, iż z chwilą, gdy we wschodnich dyrekcjach strajk wstępuje w fazę stałej likwidacji, to w zachodnich dyrekcjach ujawniło się najwyraźniej, iż ci, którzy strajk wywołali i pociągnęli innych w tym kierunku, stracili całkowicie wpływ na bieg strajku. Na ogół likwidacja strajku na wschodzie postępuje coraz to pomyślniej. Wogóle w dyrekcji lwowskiej powróciły wczoraj popołudniu do służby parowozownie w Drohobyczu i Stryju, w okręgu dyrekcji warszawskiej podjęły pracę parowozownie w Sosnowcu i Łazach. Zresztą położenie niezmienione. Strajk ujawnił się natomiast w okręgu dyrekcji poznańskiej, ale i tu poszczególne parowozownie rozpoczęły pracę z powrotem np. parowozownia w Gnieźnie podjęła pracę, gdzie znaczna część strajkujących powróciła do pracy. Strajk przejawia się jeszcze w samym Poznaniu, Jarocinie, częściowo w Gnieźnie. W pozostałych parowozowniach spokój. Strajkujący maszyniści poznańscy zostali powołani na ćwiczenia rezerwy. Na reszcie terenu strajku położenie pomyślne. Ruch pociągów towarowych wzmógł się bardzo znacznie.

Lwów, 30 października. Oprócz kursujących pociągów pasażerskich dziś zostały uruchomione pociągi: Lwów—Ławoczno, Lwów—Sianki, Lwów—Sambor, Chyrów — Zagórz — Przemyśl — Stryj i Lwów — Równe. Ze Stanisławowa donoszą, że strajk kolejarzy został w tamtejszej dyrekcji zlikwidowany.

Strajk w Łodzi trwa

Łódź, 30 października. Bawiący w Łodzi delegaci rządowi dla zlikwidowania strajku odbyli wczoraj konferencję z przedstawicielami wszystkich zawodowych związków robotniczych przemysłu włókienniczego dla ostatecznego załatwienia sprawy zatargu. W naradach okazało się, że trudność w zlikwidowaniu strajku polega na tem, że żaden ze związków nie chce wystąpić pierwszy z wyrażeniem swojej zgody na propozycje strony drugiej, które bardzo mało różnią się od żądań robotników. Wskutek tego związki postanowiły oddać sprawę pod głosowanie ogólnemu zebraniu delegatów fabrycznych wszystkich związków zawodowych, które odbędzie się jutro. Nastrój wśród ogółu robotników skłania się ku zgodzie.

Ruch faszystowski w Bawarji

Berlin, 29 października. Według doniesień z Bawarji, podczas ostatnich demonstracyi wyszło na jaw, że zapowiada się tam ruch faszystowski, który ma być podjęty z początkiem listopada. Władze wojskowe zarządziły kroki przeciw ewentualnym przewrotom.

Francja i Anglja wobec ruchu separatystycznego w Nadrenji

Wiedeń, 30 października. „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Korespondent „Timesa“ donosi z Kolonji, że Francja odroczyła o dwa dni decyzję w sprawie uznania separatystów. W razie jeżeli uznanie to nastąpi, powstanie trudna sytuacja, ponieważ Anglicy nie uznają separatystów.

Socjaliści przeciw komunistom

Drezno, 30 października. Organ socjalistów saskich „Drezdener Volkszeitung“ krytykuje ostro zarządzenia komisarza Rzeszy, zarazem występuje jednak stanowczo przeciw komunistom zarzucając im, że przez swe podstępne postępowanie wywołali obecne przesilenie.

Berlin, 30 października. Frakcja socjalno-demokratyczna odbyła o godz. w pół do 2-giej posiedzenie zarządu. Potępiono postępowanie rządu Rzeszy, z drugiej strony jednakże oświadczono, że współpraca socjalnych demokratów saskich z komunistami po zajściach w Hamburgu i po odezwie komunistycznej, rozszerzanej w Saksonji, wzywającej do strajku generalnego jest niemożliwą. De-

cyzja socjalnych demokratów zależeć będzie od tego, w jaki sposób rząd wystąpi przeciwko Bawarji.

Krwawe żniwo komunistycznej anarchji w Saksonji

Drezno, 30 października. Wolff. We Fryburgu w Saksonii przyszło wczoraj do poważnych starć między komunistami a Reichswehrą. Gdy wojsko rozproszyło zbiegowisko i uwolniło czterech żołnierzy, otoczonych przez tłum, demonstranci obrzucili żołnierzy kamieniami i zaczęli ich ostrzeliwać. Wobec tego Reichswehra użyła broni palnej. Wedle dotychczasowych doniesień było zabitych 12—14 demonstrantów a około 20 rannych.

Represje Rzeszy wobec Saksonji

Wiedeń, 30 października. „Neue Fr. Presse" donosi z Drezna: Komisarz Rzeszy Dr. Heinze poruczył prowadzenie agend w poszczególnych resortach aż do chwili utworzenia nowego gabinetu szeregowi urzędników. Urzędnicy ci są przeważnie członkami niemieckiej partji ludowej i niemiecko-narodowej partji ludowej. — Komisarz cywilny Meyer, który nad podstawie stanu wyjątkowego został przydzielony do boku generała Müllera przez rząd saski otrzymał od Ministerstwa Rzeszy nowe pełnomocnictwa. Będzie on informowany o wszystkich zarządzeniach w komendzie Reichswehry i ma co do nich prawo sprzeciwu. W ciągu popołudnia został również obsadzony budynek poczt i telegrafów oraz dworce kolejowe.

Krwawe rozruchy w Zagłębiu Ruhry

Düsseldorf, 30 października. Bezrobotni zaczęli plądrować magazyny. Policja rozprószyła tłum i dokonała licznych aresztowań. W Essen, w czasie plądrowań, demonstranci zniszczyli księgi rachunkowe fabryk Kruppa. W Bochum usiłowali demonstranci plądrować składy węgla. W starciu z policją było czterech zabitych i 16 rannych. — W Gelsenkirchen policja rozproszyła demonstrantów. Dwie osoby raniono.

Rokowania z przemysłowcami niemieckimi

Paryż, 30 października. „Petit Parisien" donosi z Düsseldorfu, że równocześnie z rokowaniami, które się obecnie toczą w Düsseldorfie z grupą Stinnesa co do podjęcia pracy w kopalniach węgla i co do dostaw węgla, toczą się także od kilku dni w Essen rokowania z Kruppem. Przebieg rokowań ma być pomyślny.

Z międzynarodowej konferencji pracy

Genewa, 30 października. Na plenarnem posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy w czasie dyskusji nad raportem dyrektora międzynarodowego biura pracy zabrał głos drugi delegat rządu polskiego poseł ks. Wójcicki, przewodniczący sejmowej komisji pracy. Mowca zaznaczył, że jeszcze w bieżącym miesiącu obie izby polskie ratyfikować będą szereg międzynarodowych konwencyj pracy, przyczem dodał, że wszystkie przepisy, zawarte w konwencjach pracy, są już w Polsce stosowane. Społeczne prawodawstwo polskie idzie nawet dalej, niż tego wymagają konwencje genewska i waszyngtońska. Ks. Wójcicki zakończył swoje przemówienie następującemi słowami: W imieniu rządu polskiego oświadczam, że szczerem dążeniem naszem jest w najkrótszym czasie przeprowadzić ratyfikacje konwencji pracy. Na przyszłość, tak jak to czyniliśmy w przeszłości, ściśle współpracować z międzynarodowem biurem pracy. Powyższe przemówienie wywarło jak najlepsze wrażenie na zebranych. Albert Thomas, w wielkiej mowie, którą wygłosił, poczynił aluzje do przemówienia delegata polskiego, przyjmując z zadowoleniem do wiadomości jego cenne oświadczenie.

Kapitulacja greckich powstańców

Belgrad, 30 października. Socjalny sprawozdawca dziennika „Polityka" donosi z Aten, że rząd wydał komunikat według którego generał Gargalidis poddał się rządowi, nie stawiając żadnych warunków. W ten sposób zostały stłumione resztki powstania. Powstańcy będą postawieni przed specjalny sąd wojenny. W belgradzkich kołach politycznych rozeszła się wczoraj pogłoska, że wszyscy adjutanci króla greckiego zostali na rozkaz rządu aresztowani z powodu podejrzenia, że współdziałają z powstańcami.

Przyszłość stosunków francusko-sowieckich

Opinja dyrektora państwowego banku rosyjskiego Scheinmana

Pan Scheinman, prezydent dyrekcji Banku państwowego Sowietów — udzielił pewnej liczbie przedstawicieli dzienników francuskich i cudzoziemskich wywiadu. Przedstawiciele ci wyrazili życzenie rozpytania go o celu jego podróży do Francji. „Cel mojej podróży do Francji — oświadczył p. Scheinman — jest zarazem skromny i ograniczony. Stosunki handlowe między naszymi krajami są minimalnej wagi. Z tego też powodu również, jak i dlatego, że oba kraje posługują się obcokrajowemi organizacjami bankowemi, by pertraktować między sobą, stosunki te nie są awantażowne.

Chciałbym znaleść lekarstwo na to położenie. — Tak dla Francuzów jak i dla Rosyan podjęcie na nowo stosunków bankowych rosyjsko-francuskich jest kwestją palącą. Właśnie kończą się nasze nowe zbiory, z których znaczna część przeznaczoną jest dla Francji. Pragniemy również Francji nadesłać wielką ilość lnu. Ale jeżeli te operacje, o które pertraktujemy z firmami francuskiemi i na które kontrakta są już podpisane, mają być przeprowadzone przez banki angielskie, jak to dotąd było, będą one obciążone i zagranica będzie miała nad Francją kontrolę nad francuskiemi zakupami. Eksportujący i importujący nie chcą pozostać w położeniu, które nie jest do pozazdroszczenia i mają oni słuszność. To też by ułatwić nasze wzajemne stosunki ekonomiczne Bank państwowy rosyjski zdecydował się przenieść do Francji 50 miljonów rubli złotych, co przedstawia paręset tysięcy funtów szterlingów. Sprawa została ułożona. Depozyt ten będzie służył do finansowania pertraktacji, załatwianych od 5. października 1923 do 1 października 1924. Jednocześnie mamy w projekcie powiększyć liczbę naszych zamówień we Francji. I myślę, że łatwo osiągniemy cyfrę 800 do 400 miljonów rubli złotych w ciągu roku, to jest 750 miljonów franków. Stosunki między Bankiem państwowym rosyjskim a bankiem francuskim są więc już odnowione. P. Scheinman jednak twierdzi, że ma jeszcze drugi cel, a mianowicie: zobaczyć, czy nie byłoby możliwem rosyjskiemu Bankowi umieścić we Francji wszystkie nadwyżki któremi dysponuje. Pertraktacje, które przeprowadzam, wydają się być ukończone — oświadcza p. Scheinmann. Stosunki się odnowiły i przyczynią się w najbliższej przyszłości do wzmocnienia Francji i Rosji a także i całej Europy.

Na zapytanie jednego z dziennkarzy w jakiej formie depozyt rosyjski banku państwowego będzie zrobionym we Francji? — Odpowiada p. Scheinman: „Depozyt będzie zrobiony w imieniu Banku państwowego Sowietów, który nie jest radem sowietów i który zażywa pewnej autonomji, jak i banki innych krajów." „Czy podwyżki, które Bank państwowy ma zamiar wysyłać do Francji, nie będą utworzone z sum, które Rosja winna jest Francji albo też wzięte ze skarbu rumuńskiego, który był powierzony pieczy rosyjskiej w czasie wojny, a który bolszewicy zatrzymali"? „Nadwyżki Banku państwowego nic nie mają wspólnego z długiem Francji, ani ze skarbem rumuńskim. Gdy rząd sowiecki zdecydował się utworzyć Bank państwowy, dał nam do dyspozycji ruble papierowe, ale tylko papierowe. A dzisiaj po półtora roku pracy, nasze nadwyżki są w dewizach zagranicznych: dolarach, funtach szterlingach, frankach — odpowiedział p. Scheinmann. — Pytają mnie, czy rosyjskie rezerwy wystarczyłyby na zagwarantowanie długów poprzednich rządów rosyjskich. Tu muszę zaznaczyć, że kapitały banku nie należą do tegoż banku, ale są własnością sowietów, które mu je opwierzyły. Naprzykład wielkie firmy francuskie, które doszedły do porozumienia, wysłały do Moskwy do naszego banku depozyt stu miljonów funtów szterlingów. Ta firma nie była bardzo zadowolnioną, gdyby się dowiedziała, że jej depozyt nie otrzymał effektów, które jej były przeznaczone. „Jaka to firma mogła wysłać tak wielką sumę?" Nie mogę powiedzieć, powiedział p. Scheinman i zakończył: Kwestja długów mnie oburza — musi ona być uregulowana wymianą zdań między rządami.

OPERA i OPERETKA

„Szalona Lola" — operetka w trzech aktach.

Niemilknące brawa, ustawiczne bisowania oraz entuzjazm publiczności, wróżą „Szalonej Loli" „szalone" powodzenie.

Operetka ta jest typowym produktem dzisiejszej lekkiej muzyki. Minęły czasy sentymentalnych operetek z ich banalnemi postaciami i sytuacjami. Nowy prąd nie lekceważy, jak dawniej libretta, lecz obok starania o samą muzykę występuje także dbałość o odpowiedni dobór tła dla strony wokalnej i muzycznej. Kompozytor, p. Hugo Hirsch, znany już z popularnych piosenek wiedeńskich, dał „Szalonej Loli" muzykę melodyjną, o pełnych wdzięku konturach i bezpretensjonalnej instrumentacji. Jednakże operetka ta, wywodząca ród z farsy Kadelburga, musiała z racji swego pochodzenia zrezygnować z pewnych cech, charakteryzujących utwory lżejszej muzyki. I tak brak chórów oraz przewaga dialogu nad częścią śpiewną, sprawia chwilami wrażenie farsy, przeplatanej często piosenką. Wrażenie to potęguje się jeszcze prawdopodobieństwem akcji, niespotykanem zazwyczaj w operetkach, doskonałym dowcipem i komizmem sytuacji oraz pełną werwy i temperamentu grą artystów. Mimo pokrewieństwa z krotochwilą „Szalona Lola" zajmie wybitne miejsce w reprtuarze operetkowym, przedewszystkiem ze względu na swe walory muzyczne. Dzięki znakomitemu odtworzeniu części wokalnej przez całą obsadę z p. Marją Szczęsną i jej partnerem p. Sempolińskim na czele, „Szalona Lola" odegraną była bez zarzutu.

„Szalona Lola" pojawiła się w doskonałej szacie zewnętrznej. Na ogólen wrażenie dodatnie złożył się też występ pary baletowej pp. Martówny i Wojnara, którzy stylowem oddaniem walca „Hesitation", wywołali zachwyt licznie zebranej publiczności. Gustowne stroje p. Szczęsnej, starannа wystawa, oraz doskonała reżyserja p. Sempolińskiego, dopełniły całości. Orkiestra pod batutą p. Adama Rapackiego stała na wysokości zadania.

N. M.

Co było dzisiaj na giełdzie krakowskiej?

Kraków, 30 października

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	28/X.
P. T. H. I—V em.	180—185	190
„Impex"	7,45—7,6	6,1—6,8
„Pharma" (B. Jawornicki)	170—175	160—195
Bracia Rolniccy I em.		130
„Polski Glob"	10—20	
C. Hartwig. Poznań		
Żegluga Polska	32—40	31—33
Zieleniewski I—IV em.	6.00—5375	6900 6500
Warsz. Parowozy I—III em.	160—150	150—180 160
H. Cegielski, Poznań I—IX	405—370	230—270
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia" I—VI em.	250—240	225—250
„Pocisk"		
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	5900—58.0	5800—6410
Siersza	4.00—42.0	45.0—5.00
Węgiel I—IV em.	24.0—2200	24.0—25.0
Polska Nafta	146—1.0	14.—125
Oikos	1600—2200	1300—1700
„Pokucie" Naft. S. A. I em.	280—260	175—210

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	28/X.
Pezet		80
Strug	260—270	295—290
Syndykat Kosz., Kraków		140
Tłuszcze Trzebinia		1200—1400
„Krakus" I—VI em.	290—275	275—300
Porcelana Ćmielów	400—365	350—380
Fabr. cukru w Chodorowie	2050—1800	1800—1900
Elektr. Siersza I—IV em.	115—105	110—130
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	140	
Fabr. kapel. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy I-VIII	208—225 215	212—218
Bank Hipoteczny		380
Bank Małopolski		550—600
Ziemski Bank Kredyt.		
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV		
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Związ. Spółek Zarob.	550—560	510—520

Kraków, 30 października. — Giełda krakowska znajduje się od poniedziałku całkowicie pod wpływem wiadomości politycznych. Informacje o koncesjach ziemian i górnośląskich przemysłowców na rzecz rządu, a zwłaszcza o wpłaceniu przez górnośląski wielki przemysł około 50 miljonów złotych franków jako zaliczki na podatek majątkowy, wreszcie pogłoski o utworzeniu Rady finansowej z p. Michalskim na czele, spowodowały na giełdzie pieniężnej bardzo poważny spadek kursów. Dolar, który notował jeszcze w sobotę 2.300.000, a wczoraj 2.100.000 spadł dzisiaj do 1.700.000, przyczem oferowano tylko towar, nie znajdujący nabywców.

Podobno po zamknięciu giełdy oficjalnej dolar spadł w dalszym ciągu i transakcje pozagiełdowe zawierano w dolarach po kursie 1,400.000.

Zniżka walut odbija się fatalnie na giełdzie akcyjnej, gdzie zaznaczyła się silna deruta kursów zwłaszcza w papierach arbitrażowych.

O ile zniżkę walut i dewiz należy powitać z dużem zadowoleniem, o tyle z drugiej strony spadek kursów efektów nie jest pożądanym objawem.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Dewizy: Londyn 7.400.000, Amsterdam 650.000, Wiedeń 23.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 11700—11300, Gazy 12800 (towar) Krosno nafta 450—600, Lokomotywy 170, Len 300—285, Chybi 2500—2400, Azot 130.000.

Dzisiejsza giełda lwowska

Lwów, 30 października. **Kursa orjentacyjne. Zieleniewski 5500, Chodorów 1885—1800—1925, Browary 9000, Cegielski 360.000, Gazy 13.400. Jaworzno 10.400, Chybi 2800—2500, Len 280, Czechowice 107.**

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 30 października. Giełda. Akcje. Cyfry w tysiącach mp. Bank dyskontowy Warszawa 2600—2700. Bank handl. Warszawa 1175—1125. Bank dla handl. i przem. Warszawa 475 dr. 505. Bank kredytowy Warszawa 210—225. Bank Małopolski Kraków 560—550. Bank przem. Warszawa —. Bank zjedn. ziem pol. 350. Bank przem. Lwów 220—200. Bank zw. sp. zarobk. 650—700. Bank zw. ziemian 75—80. Cerata 62 i pół 70—65. Puls 135—170. Wildt 150—170—160. Cukier Warszawa 3500—4000—3850. Częstocice 17000—18000—16750. Firley 280—300. Drzewny przemysł 100—105. Cegielski 450—420—450. Modrzejów 3700—3750—3700. Orthwein 115—130—125. Rudzki 1.200—1850—1300—1500 1450—1725—1650 dr. 1700—1500—1800. Ursus 375—400. Parowozy 190—170. Hurt 42 i pół. Żegluga 41—38—41 i pół. Elektryczność 2000—2000—2500. Spirytus 1825—1975. Polska nafta 150—140—145. Lenartowicz 40—4241 i pół. Siła i światło 300—320—310. Ćmielów 460—430—450. Norblin 450—470—460—475—550 dr. 550. Kabel 215. Fitzner 2225—2250, 2225.

PTE 110—120—115, Unia 2500—2350, Sole potasowe 1800—2100, Kijewski 900—850—875, Czersk 500—520 III em. 370, 390, 340, Gosławice 800—1200 Michałów 475—540—500, Łazy 75—70—71, Węgiel 3500, 3650, 3550, 3100, 3750, 3625, 3150, dr. 3900, 3700, 3300, 4000, 3900, Lilpop 280—330, Ostrowiec 7000—6200—6900, Ron Zieliński 360, 350, 360, Starachowice 1450—1660, Pocisk 300, 290, 325 Zielenewski 7000, 6600, Żyrardów 160 tys., 175 tys. 170.000, Borkowski 205—250—220, Jabłkowscy 65, 55—57, Haberbusch 3300—3000, Syndykat roln. 650, 750, 680, Nobel 640—575—580 VI em. 540, Pustelnik 345—327 i pół, do 330, Chodorów 2200—2075—2100, Spiess 525—550—525, Polski przemysł naftowy 425—380, Skóry 30, Zach. tow. przem. handl. 90, 80, 90, Marynin 750, Strem 9000. 7500, 8000, Klucze 350—310—330, Konopie 240—230, Tkanina 30. TPG 3000, Loyd 50, 52 i pół.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 30 października. Giełda. Waluty. Dolary Stanów zjedn. 1,650.000—1,625.000, sp. 1,641.000 k. 1,609.000, funty angielskie 7,000.000, franki franc. 95.000—94.500, korony austrjackie 22.5, frank złoty w kupnie 314.000 bony I. II. i III. serji 202.5—220.000, poż. złota 1,300.000—1,375.000, Czeki. Belgja 82.900, 81.800 sp. 83.600 k. 82.000, Berlin i Gdańsk 0.00001, — Londyn 7,400.000—7,100.000—7,360.000, sp. 7,430.000—k. 7,290.000, Nowy York 1,650.000—1,625.000—1,640.000, sprzedaż 1,656.000, kupno 1,624.000, Holandja 642.000, Praga 48 400, Paryż 92.000—96.000—94.000 sp. 95.000, k. 93.000, Szwajcarja 294.000—285.000, sp. 288.000, k. 282.000, Wiedeń $23\frac{1}{4}$—23·15, sp. 23·40, k. 22·90, Włochy 74.600.

GIEŁDY ZAGRANICZNE

—ooo—

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 30 października. Otwarcie giełdy: Berlin 000000000005, Holandja $218\frac{1}{4}$, N.York $561\frac{1}{2}$, Londyn 25.19 Paryż 32.80, Medjolan 25.20, Praga 16.45, Budapeszt 0.03.05, Bukareszt 2.65, Belgrad 6.65, Sofja 5.30, Warszawa 0.0003, Wiedeń $0.0078\frac{3}{4}$, Austr. kor. stempl. 00079.

Zurych, 30 października. Zamknięcie giełdy: Berlin $000000000004\frac{1}{2}$, Holandja $218\frac{1}{4}$, N. Jork $561\frac{1}{4}$, Londyn 25.21, Paryż 33.02, Medjolan 25.27, Bruksela —, Praga $16.47\frac{1}{2}$, Budapeszt 0.03,05, Bukareszt 2.65, Belgrad 660, Sofja 5.30, Warszawa 0.0003, Wiedeń $0.0078\frac{3}{4}$, Austr. korona stemplowana 0.0079.

Dzisiejsza giełda wiedeńska

Wiedeń, 30 października (tel. wł.) Waluty: Marka polska 0.003.50—3.90, marka niem. 0078, korony czeskie 2067 franki szwajc. 12520, francuskie 4135, funty ang. 316.700, dolary 70.560.

Dewizy Warszawa 350—390, Berlin 0083, Praga 2085, Zurych 12635, Paryż 4132, Nowy Jork 70.935. Londyn 318.500.

Giełda efektów: Zieleniewski 275.000, Fanto 4.340.000 Karpaty galicyjskie 490.000 Galicja 24,500.000 Schodnica 1,680.000 Siersza 204.000 Lwów-Czerniowce 375.000, Kolej północna 20.100.000, Alpine Montan 663.000 Huta Poldi 952.000.

Dzisiejsza giełda berlińska

Berlin, 30 października. N. Jork 64.838.000.000 Londyn 289.275.000.000, Paryż 3,731.000.000. Szwajcarja 11,571,000.000, Praga 1,895.000.000, Wiedeń 918,000.

Nowy York, 29 października. Giełda pieniężna. Kurs. dzienny $4\frac{1}{2}$%. Przekaz na Londyn 448.62. Przekaz na Londyn na 60 dni 445.75. Przekaz na Paryż 586, Przekaz na Amsterdam 38 83. Przekaz na Kopenhagę 17.30 Przekaz na Pragę 2.92, Przekaz na Berlin 000000000012 w płaceniu, w żądaniu 00000000013.

Giełdy pieniężne

Gdańsk, 29 października. Giełda pieniężna. Dewizy: Dolar ameryk. 550 i pięć ósmych do 553 i trzy ósme, marka polska (za 1 miljon) 3541—3569, Holandja (za 10 guldenów 215.98—217.04, Paryż (za 100 franków) 3267—3283, Zurych (za 100 franków) 9880—9930, Czeki na Warszawę (za 1 miljon) 2493—2807, funt szterling (w markach niemieckich) 284,287,500.000—285,712.500.000.

Praga, 29 października. Dewizy: Amsterdam 1366 i trzy czwarte, Chrystiania 545, Kopenhaga 617, Sztokholm 927, Zurych 626, Londyn 156 i pół, Nowy Jork 340, Wiedeń 489, marki niemieckie 4 i pół za 10 miljardów, marki polskie 15 za miljon.

Paryż. 29 października. Weksle. Ameryka 1717, Belgja 8590, Anglja 7699 i pół, Holandja 667 i pół, Włochy 7690, Szwajcarja 305 i pół, Hiszpanja 228 i pół, Praga 5040, Wiedeń 2400.

Londyn, 29 października. Weksle. Paryż 76.75, Belgja 89,55, Szwajcarja 2520 i pół, Holandja 1154 i pół, Nowy Jork 448.50, Hiszpanja 33.65 i pół, Niemcy 350 miljardów. Wiedeń 320.500, Bukareszt 945.

GIEŁDY TOWAROWE

Gdańsk, 29 października. Giełda zbożowa: żyto 0.70—0.75, pszenica 1.30—1.40, jęczmień 1,00—1,10, owies 0.75.

Nowy Jork, 29 października. Giełda metalowa: srebro zagraniczne 63 i trzy czwarte, miedź elektrolitowa 12 i pół, cyna 41.62, ołów 675, cynk 637, żelazo 2225, blacha 550. Giełda produktów: nafta w beczkach 1690, nafta w tankach 7.00, nafta stand white 14.00, nafta credit balance 275, terpentyna 106, terpentyna savannah 90 i pół.

Giełda produktów spożywczych: kawa loko 11 i trzy czwarte, na października 912, na grudzień 838, na styczeń 7.98, na marzec 7.79, na maj 768, smalec 1407 i pół, łój 8 i pół, olej bawełniany loko 1225, olej bawełniany na październik 1114, cukier centryfugowy 496.

Sytuacja strajkowa w Krakowie

Po manifestacyjnym strajku w Krakowie

Kraków, 30 października.

W dniu dzisiejszym o normalnym czasie rozpoczęcia pracy stawili się wszyscy robotnicy i pracownicy do swoich zajęć, tak że dzisiaj od rana Kraków przybrał wygląd normalny. Sklepy tak wśródmieściu jak i na peryferjach w dniu wczorajszym zamknięte, są dzisiaj od rana czynne, a znaczny ruch kupujących jest dowodem ogólnej paniki przed wielokrotnem podniesieniem cen, jakie ma mieć miejsce po pierwszym. Z ulic zniknęły skonsygnowane wczoraj oddziały i patrole pieszej i konnej policji, jedynie na dworcu kolejowym pełnią nadal służbę zdwojone posterunki, strzegące peronów i magazynów kolejowych. Sytuacja strajkowa na poczcie i kolei nie uległa na ogół zmianie.

ROZGORYCZENIE POŚRÓD URZĘDNIKÓW.

We wczorajszych manifestacjach zwracały uwagę grupki urzędników państwowych szeroko rozwodzących się nad swoją nędzą i zapewniających, że jeżeli do tej pory ruch strajkowy pośród urzędników nie cieszył się naogół sympatją, to obecnie, wobec rosnącej drożyzny urzędnicy są zdecydowani solidaryzować się z ruchem robotniczym. Zaznaczyć należy, że najgorzej sytuowane są t. z. kobiece siły pomocnicze, których pensja wraz z dodatkami wedle ostatnich obliczeń wyniesie na 1 listopada około 3 miljonów marek.

W URZĘDZIE CŁOWYM STRAJKU NIE BYŁO.

Jak się w urzędzie cłowym dowiadujemy, nie było strajku ani w oddziele urzędu cłowego na dworcu osobowym ani też w oddziele na dworcu towarowym: Przeciwnie, przez cały czas trwania strajku kolejowego i pocztowego urzędnicy cłowi pełnili nieprzerwanie swoją służbę.

KRONIKA

II. ODCZYT SIEROSZEWSKIEGO. Na ogólne żądanie publiczności, zdecydował się p. Sieroszewski powtórzyć swój odczyt „O Japonji“ we środę 31 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego.

CZY NOWA PODWYŻKA CEN TYTONIU? Dziś znikły zupełnie papierosy z drobnej sprzedaży ulicznej. Nie można też dostać papierosów i tytoniu w kioskach i mniejszych trafikach. Jedynie hurtownie tytoniowe sprzedają publiczności wyroby monopolowe, ale jedynie w minimalnych ilościach. Wedle utartej praktyki powtarzają się takie manipulacje niesumiennych trafikantów przed każdą podwyżką cen, sądzić więc należy, że i obecny brak spowodowany został spodziewaną z dniem 1 listopada podwyżką.

STRAŻNICA POGOTOWIA RATUNKOWEGO BEZ TELEFONU. W związku ze strajkiem pocztowym została strażnica ochotniczego pagotowia ratunkowego pozbawioną połączenia telefonicznego, co oczywiście stać się może powodem nieszczęścia w każdym wypadku, gdy zawezwanie natychmiastowej pomocy nie pozwala na zwłokę.

ROBOTNICY EGZOTYCZNI W WARSZAWIE. Na warszawskich dworcach kolejowych w miarę normowania się pracy fabrycznej w państwie, spotyka się coraz częściej ludzi rozmaitych ras egzotycznych, czarno i żółtoskórych, podróżujących w towarzystwie żon, dziatwy i bagaży. Służba pociągów pasażerskich już od dłuższego czasu zauważyła tych nieswojskich gości. Są to robotnicy wzywani z różnych części świata do zajęć, wymagających nowych dla nas specjalności. Zarządy fabryczne sprowadzają ich jako instruktorów i majstrów pomiędzy innymi do obrabiania kauczuku, wyrabiania przedmiotów ze słomy przywozowej, z przetworów bawełny do celów technicznych, z bambusu, kosztownych drzew azjatyckich, do wyrobu opakowań z waty, kory itp. Znacznie liczniejszy kontyngens robotników kolejowych zjeżdża na Pomorze i do Wielkopolski, gdzie uruchomiono zakłady w zakresie przedtem u nas nieznanym.

ZAMORDOWANIE TFZECH OSÓB. Trzech niewykrytych bandytów, z których jeden był uzbrojony w karabin, dokonali napadu na dom pomiędzy lasami wsi Olszyny i Poniat gm. Drozdowo, pow. łomżyńskiego, zamieszkały przez Antoniego Wika. Bandyci, sterorryzowawszy domowników, zażądali wydania dolarów. Gdy żona Wika wręczyła bandytom 350 tysięcy mk., wtedy bandyta dał kilka strzałów z karabinu i zabił na miejscu Wikową i matkę Wika. Następnie zbrodniarz kolbą od karabinu roztrzaskał głowę małoletnim córkom Wika, z których jedna zmarła w szpitalu. Po dokonaniu tego ohydnego mordu, bandyci zrewidowali całe mieszkanie i zrabowawszy jeszcze zegarek srebrny i karabin niemiecki, zbiegli.

Komunikaty teatralne

Z TEATRU SŁOWACKIEGO. Jutro premjera „Świętego“, Ludwika Hieronima Morstina, występującego z utworem ideowym o tendencjach religijno-społecznych. Śmiałe postawienie problemu walki jednostki z tłumem czyni ze „Świętego“ poniekąd sztukę aktualną w czasach ewolucji społecznych. Bohaterem „Świętego“ obok postaci tytułowej jest tłum, który w scenach zbiorowych odgrywa ważną w sztuce rolę i tworzyć go będzie w naszej scenie ponad 100 osób. „Święty“ otrzymał nowe kostjumy i dekoracje. „Święty“ wypełni repertuar najbliższych dni świątecznych, których popołudniówki przeznaczono dla „Młynarza i jego córki“ E. Raupacha.

Z TEATRU BAGATELA. W dniu 1 listopada odbędą się dwa przedstawienia o godz. 4 po cenach zniżonych „Nieprzyjaciółka“ z pp. Sznage-Andruszewską, Kozłowską, Hańską, Horecką, Brzeskim, Kwiatkowskim, Noskowskim, Nowakowskim, Zuckim, wieczorem „Obłęd“ z pp. Grabowską, Frenklem, Sosnowskim. Próby nowej sztuki „Pokojówka szuka miejsca“ odbywają się pod reżyserją p. Noskowskiego.

OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek i jutro we środę operetka Hirscha „Szalona Lola“.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

PODWYŻKA PŁAC W PRZEMYŚLE MYDŁA I PERFUMERJI. Firma Calderara-Bankman fabryka mydeł i perfumerji w Podgórzu zawarła za pośrednictwem związku przemysłowców umowę z robotnikami przyznającą im dodatek 120 prc. do płac zasadniczych. Dodatek ten stanowić będzie podstawę do ewentualnie w przyszłości wykazywanych wskaźników drożyźnianych.

PRZEDSTAWICIELE BANKÓW NIEMIECKICH W WARSZAWIE. „Kur. Polski“ donosi, że bawiący obecnie w Warszawie przedstawiciele największych banków berlińskich prowadzą pertraktacje z b. min. skarbu Michalskim w sprawie ustaleni łączności między bankami niemickimi a polskimi na Górnym Śląsku.

JAK ZLIKWIDOWANO STRAJK W HUCIE CYNKOWEJ W TRZEBINI. Dnia 26 bm. wybuchł w Trzebini strajk, który przybrał bardzo ostre formy. Robotnicy opuścili hutę cynkową, pozostawiając na łasce losu nawet najważniejsze objekty. Robotnicy postawili przytem żądania, które przekraczały wszelkie możliwe stawiane dotychczas żądania, a co najważniejsze w takiej formie, iż fabryka przyjąć ich nie mogła. Wobec tego udali się sekretarze związków zawodowych wraz z Dyrekcją związku przemysłowców automobilami do Trzebini, gdzie zastali stan bardzo rozgorączkowany wśród robotników. Nagłe pojawienie sią sekretarzy związków w Trzebini, do tego stopnia rozgniewało robotników, iż przyjęli ich krzykami pełnymi gróźb i gwizdania, tak, iż dalsza praca sekretarzy odbywała się pod grozą niebezpieczeństwa życia. Zachodziły momenta, w których robotnicy chcieli rzucić się na budynek Dyrekcji. W czasie pertarktacyj okazało się, że robotnicy sami nie wiedzieli dokładnie czego chcą i że nie było im wcale na rękę pojawienie się sekretarzy związków. Dyrekcja związku przemysłowców odniosła wrażenie, że strajk został wywołanym na skutek agitacji politycznej wywołanej przez komunistów i że szczególnie w okręgu chrzanowsko-trzebińskim muszą się znajdować elementa, które podburzają robotników do czynów przekraczających dotychczas metody walki parlamentarnej. Zachodzi obawa, by te elementa komunistyczne nie przerzuciły akcji swej na teren krakowski, gdzie dotąd strajk ma przebieg spokojny. Strajk został, jak już wczoraj donieśliśmy — przy interwencji Związku przemysłowców zlikwidowany.

STAN NASZEGO PARKU WAGONOWEGO. Ogólna ilość wagonów powiększyła się w tym roku o 21.385, z czego 6.375 było zamówionych zagranicą, 7505 zaś wielkich wagonów 30-tonowych zostało sprowadzonych z Ameryki. Pomimo to jednak istnieje nadal wielki brak wagonów, należy przeto liczyć się na przyszłość z nowymi zamówieniami.

Z PRZEMYSŁU METALOWEGO. Na skutek ogromnej drożyzny robotnicy metalowi wnieśli żądania w sprawie zastosowania dwutygodniowego wskaźnika krakowskiego do płac robotniczych oraz o wypłacenie jednorazowej zaliczki zwrotnej. Na podstawie przeprowadzonych pertraktacyj z robotnikami uchwalił wydział sekcji metalowej przy związku przemysłowców zastosować od dnia 1 listopada b. r. wskaźnika dwu tygodniowego do płac robotniczych oraz wypłacenie zwrotnej zaliczki w wysokości 50 prc. odpowiadającej 46 godzinom normalnym a spłacalnej dnia 27 października i 3 listopada w dwu ratach. Zaliczki te mają być ściągnięte w czterech ratach równych, a to 10 listopada, 17 listopada, 24 listopada i 1 grudnia. Za zwrot zaliczek ręczą robotnicy solidarnie.

Z POWODU ROKOWAŃ Z FINLANDJĄ. O podjętych w Warszawie polsko-finladzkich rokowaniach w sprawie traktatu handlowego krąży cały szereg pogłosek przedstawiających rzecz w świetleniu nie zawsze właściwem. Wedle autentycznych informacyj sprawa chwilowo utknęła na martwym punkcie nie z powodu jakiejś niechęci do porozumienia ze strony któregokolwiek z rokujących rządów, lecz z powodu ujawnionej rozbieżności linij, po których w swej polityce handlowej kroczy każde z tych państw.

Polska w zawieranych z innemi państwami traktatach handlowych stoi na stanowisku równego traktowania podczas gdy Finlandja obstaje przy prawie udzielania pewnych wyjątkowych przywilejów trzecim państwom bez ich automatycznego stosowania do Polski. Stwarza to dla nas sytuację trudną ze względu na całokształt naszej polityki handlowej i na ewentualne przyszłe traktaty z innemi państwami.

PODATEK OD OBROTU. Przy wymiarze podatku od obrotu za ubiegłe półrocze w wielu wypadkach przedsiębiorstwa pośrednictwa handlowego (przedstawiciele handlowi, domy agenturowe i komisowe i t. p.) opodatkowane zostały nie na podstawie zarobku brutto, jak tego wymaga ustawa o podatku przemysłowym, lecz na podstawie obrotów, jakie za pośrednictwem tych przedsiębiorstw osiągnęły reprezentowane przez nie domy.

W związku ze sprawą powyższą Stow. przedstawicieli handlowych w Warszawie złożyło zarówno w min. skarbu jak i w min. przemysłu i handlu wyczerpujący memorjał w którym omówiona jest prawna i życiowa anomalja pociągania przedstawicieli handlowych do podatku od obrotu, obliczanego inaczej niż na podstawie zarobionej przez nich prowizji. Dyrektor departamentu min. skarbu dr Wizenberg i naczelnik wydziału departamentu handlowego ministerjum przemysłu i handlu p. Siebeneichen przyrzekli delegatom Stow. przedstawicieli handlowych, że poruszona przez nich sprawa zostanie z całą przedmiotowością zbadana i wyjaśniona.

ZE SPRAW CELNYCH. Minister skarbu wydał do dyrekcji ceł w Warszawie, Mysłowicach, Gdańsku, Poznaniu, Lwowie i inspektoratu ceł w Gdańsku i okólnik, w którym wyjaśniono, że słonina świeża solona podlega opłacie celnej według pozycji 39 p. 1 taryfy celnej, jako artykuły spożywcze, nie wymienione oddzielnie; słonina zaś wędzona podlega opłacie według poz. 34 p. 3 narówni z wędlinami.

OPŁATY ZA WYWÓZ KARTOFLI. Główny urząd przywozu i wywozu projektuje wprowadzenie opłat za wywóz od kartofli. Opłaty te mają wynosić 5 do ? prc. zysku wywozowego. Przyniosłoby to około 5 dolarów od wagonu kartofli.

Z PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO. Ze związku przemysłowców informują nas, że ceny artykułów ceramicznych uległy ponownej zwyżce. Notowania cen artykułów ceramicznych są od dnia 29 bm. od 1000 sztuk następujące: cegła 15 miljonów, pustak 24 miljonów, piecówka 20 miljonów, podwójnie prasowana 24 miljony, dachówka 32 miljony, karpówka 30 miljonów, gąsiory 120000 od sztuki.

REWIZJA CZESKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEGO UKŁADU HANDLOWEGO. Rząd jugosłowiański zamierza zażądać od Czecho-Słowacji rewizji układu handlowego czesko-jugosłowiańskiego, belgradzie koła bowiem handlowe są zdania, iż rewizja ta jest konieczną, gdyż Czecho-Słowacja w kwestjach polityczno-handlowych postąpiła nielojalnie wobec Jugosławji.

JUGOSŁOWIAŃSKA PRODUKCJA WĘGLOWA. która w ostatnich latach wynosiła przeciętnie 4 miljony ton rocznie, wyniesie w bieżącym roku najmniej dwa razy tyle. Rząd w południowej Serbji przedsięwziął nowe poszukiwania za węglem, które wydały dobre rezultaty. Również produkcja miedzi, która w ubiegłym roku wynosiła 850 tysięcy ton podwoiła się w bieżącym roku.

PRZEMYSŁ NIEMIECKI PODBIJA MEKSYK. „New-York American" donosi o pogłoskach jakoby były prowadzone rokowania między firmą Kruppa w Essen a największymi fabrykami żelaza i stali w Monterrey w Meksyku w sprawie sprzedaży tychże, oraz kopalń żelaza w Cerro del Mercado, Kruppowi.

W celu niedopuszczenia do tej sprzedaży udaje się dyrektor United States-Steel Corporation, Garey do Meksyku.

Północno-amerykański przemysł stalowy chce bowiem za wszelką cenę przeszkodzić, by firmy kontynentu europejskiego osiadliły się w Meksyku i czyniły konkurencję przemysłowi amerykańskiemu. Gary upełnomocnionym jest do zakupienia wyżej wymienionych fabryk i kopalń.

EKSPORT ZBOŻA ROSYJSKIEGO DO NIEMIEC. W ostatnim czasie zostało przetransportowanym do Niemiec 570 tysięcy ton rosyjskich produktów zbożowych.

DOSKONAŁE ZBIORY BURACZANE WE WŁOSZECH. Zbiory buraczane we Włoszech wypadły niespodzianie dobrze. Rafinerje cukru pokryją wobec tego zupełnie zapotrzebowania krajowe, skutkiem czego zagraniczny cukier będzie obłożonym na nowo wysokim cłem.

Z RYNKÓW TOWAROWYCH

W dziale manufaktury hurtownicy twierdzą, że niektórzy fabrykanci łódzcy żądają teraz zas wół towar dolarów i nie biorą wcale marek polskich. Pozatem panuje tu znów istny chaos. Obroty zmniejszyły się znacznie. Weksle nie są przyjmowane. Dyskonto prywatne jest ogromnie utrudnione. W Łodzi zanotowano ceny następujące: Gampego Haka — za metr 0,277 dolara. Carmen — 0,285. Metkal 0,208. Barchan kort. — 0,38, żółty — 0,267. Sybir — 0,473, gładki — 0,346. Kindermana „Rude" — 0,2105, „Wiera" — 0,339. Geyera Sybir 8 ćwierci — 0,68. Columbia — 0,34. Parme — 0,34. Szeiblera Bułgarja — 0,3 dolara za metr. Zwyżka w dolarach wynosi 10 proc. Fabrykanci tłumaczą ją podrożeniem robocizny, stosownie do mnożnika urzędu statystycznego. Wielu fabrykantów żąda połowy wartości w dolarach, na drugą połowę biorą weksle w markach na termin 30 do 40 dni. Hurtownicy łódzcy sprzedają towary o 30% taniej, ale tylko za gotówkę. W Warszawie ceny są niższe, aniżeli w Łodzi.

Nic sprzedaje się mało. Ceny kalkulują się w dolarach i funtach angielskich. Newskie łódzkie podwyższyły cennik na 750 proc., żądając gotówki za wszystko. Za wyroby angielskie żądają szterlingów, za krajowe — dolarów.

W dziale papieru obroty są małe. Na ostatniem posiedzeniu w zeszłym tygodniu zaproponowano zmianę cennika na franki szwajcarskie. Na razie jednak utrzymano jeszcze marki polskie, podwyższając cennik o 25%. Zanotowano: Papier pakowy gdański — 1,200 tys. za pud, krajowy — 1,100 tys. Drukarski — 85 tys. za kilo. Bibułka kolorowa — 2,600 tys. za ryzę, biała 1,200 tys. Rolki krepowe — 30 tys. za sztukę. Niektórzy kupcy są ustępliwsi, gdy im potrzebna gotówka.

PRZEGLĄD NAFTOWY

Z PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. Dolno-Austrjackie Tow. Eskontowe przystępuje do przekształcenia firmy Gartenberg et Schreyer posiadającej rafinerję w Jaśle, na Tow. Akc., przyczem Niederoesterreichische Eskompt Gesellschaft objąć ma znaczny portfel akcyj. Ponieważ firma Gartenberg et Schreyer posiada tylko rafinerję Niederoesterreichische Eskompt Gesellschaft stara się wciągnąć w tę kombinację „Uryskie Tow. Naftowe" (dawniej Wiśniewski i Ska), aby zapewnić tem samem dla rafinerji dostawy ropy. Według informacyj z kół naftowych ten ostatni projekt natrafił na trudności z powodu oporu Towarzystwa Uryckiego.

ZE SPORTU

Z BOKSU.

W medjolańskim pałacu sportowym odbył się match bokserski między Francuzem Journee a mistrzem włoskim Spallą, który zakończył się zwycięstwem Spally.

MISTRZOSTWO ŚWIATOWE W STRZELANIU. W walce o mistrzostwo światowe w strzelaniu, które odbyło się w Camp Perry w Ameryce zwycięstwo odnieśli Amerykanie, uzyskując przy 1.200 punktach maximum przeciętny wynik 1.600 punktów 1078. Dotychczasowy rekord punktów osiągnięty przez Szwajcara Stähelina w Biaritz został pobity tą razą przez Amerykanina Fiszera z 1090 punktami. Łcżąc osiągnął przy 40 strzałach wynik 380 punktów.

RZADKIE ZDARZENIE NA TORZE WYŚCIGOWYM. Dnia 21 września tor wyścigowy w Windsorze stał się — jak donoszą z Londynu — widownią rzadkiego, gdyż w wyścigu „Royal Borough Handicap" trzy konie, Dumas, Dindle i Marvex przyszły do mety razem głowa w głowę. Konie te dosiadane były przez dżokejów: Gardnera, Jelliea i Wiktora Smytha. Raz tylko poprzednio zdarzył się taki wypadek na angielskich torach wyścigowych, mianowicie w 1910 r. na torze Sandown-Park i trzeba trafu, że i wówczas Gardner dosiadł jednego z koni, które przyszły razem do mety.

Co opowiada nadworny fryzjer carowej...

Pierre Delecroix, który na dworze rosyjskim był przydzielonym jako fryzjer do osoby carowej, opowiada w paryskim „Eclair" swe wspomnienia. Delecroix posiadał na Newskim Prospekcie w Peterburgu luksusowy salon fryzjerski, do którego uczęszczała tylko rosyjska arystokracja. „Znałem dobrze carową — pisze on. Napisano o niej szereg brudnych książek i obrzucono jej osobę niezliczonemi oszczerstwami z nienawiści i chęci zysku. Cesarzowa była w rzeczywistości prostą i uprzejmą w swem postępowaniu, troszcząca się przedewszystkiem o zdrowie dzieci, była ona wzorową matką i żoną. Chroniczny kaszel carewicza doprowadzał ją do rozpaczy, także drżała cała. Drżenia te nerwowe poczęły objawiać się u carowej od czasu przerażającej sceny, jaka odegrała się w dniu jej koronacji na placu zamkowym, gdy w czasie rozdzielania podarunków między ludem 5.000 osób zostało uduszonych. Skłonność jej charakteru ku mistycyzmowi umocniła się potem, wierzyła ona w rozmaite czarodziejstwa, w przemianę grzesznych dusz w błędne ogniki i t. d. W czasie, gdy w Rosji panował głód, pytała mnie codziennie rano, co ludność myśli, czy podział zboża między głodnych jest sprawiedliwym, czy niema obawy rewolucji. Carowa uważała się nadto ciągle za grożoną i miała chorobliwą bojaźń przed śmiercią i przepowiadała na każdy dzień jajakolwiek katastrofę. Gdy wojna z Japonją wybuchła, widziała ona w niej początek końca. Przypominam sobie jeszcze wspaniałe uroczystości dworskie, jakie oglądano jedynie tylko w Petersburgu. Podczas gdy car i carowa odbywali cercle, na sali balowej zaś tańczono walca, zauważyłem koło bufetu posła japońskiego, który rozmawiał z dwoma oficerami marynarki i kilkoma młodemi pannami, przyczem był bardzo roztargniony. O tej samej godzinie bombardowały już japońskie okręty wojenne Port Artur, W Petersburgu niewiedziano zaś nic o tem. Przypominam sobie również początki pierwszej rewolucji rosyjskiej. Cesarzowa czytała rano podczas czesania się lakoniczne depesze o rozszerzaniu się rewolucji. 6 stycznia 1905 w czasie, gdy rodzina cesarska, dostojnicy dworscy i korpus dyplomatyczny miała wziąć udział w uroczystości święcenia wody na Newie i rozległy się strzały na wiwat, eksplodował nagle prawdziwy granat niedaleko kaplicy, którą dla rodziny carskiej urządzono nad brzegiem Newy. Cesarzowa zemdlała i doprowadziła do tego, iż zaraz następnego dnia rodzina carska przeniosła się do Carskiego Sioła. Cesarzowa zachowywała się jednak nierozważnie wobec swej teściowej Marje Fedorownej, która dziś prowadzi ascetyczne życie w Londynie. Carowa odsunęła się szorstko z pod wpływów cesarzowej wdowy.

Za nastaniem Kiereńskiego, zostałem przydzielonym — pisze w dalszym ciągu Delecroix — do francuskiej komisji, która miała zbadać sprawę wymordowania rodziny carskiej. Udałem się z kap. Soberbielle aż do Jekaterynburga, gdzie uzyskaliśmy pewność, że cała rodzina carska została z wyjątkiem 13-letniej wielkiej księżniczki Anastazji, która została zamordowaną przez czerezwyczajkę w Permie. Ciała ofiar nie zostały spalone, lecz przewiezione do Moskwy, gdzie jednak gubi się ślad co z niemi stało się dalej. Co do wielkiego księcia Michała, to miał on się wykupić za 60.000 złotych rubli

ROZMAITOŚCI

WIĘZIENIE DLA WROGÓW MAŁŻEŃSTWA. W New Jorku istnieje przy Ludlowstreet więzienie, które posiada specjalny oddział dla rozwiedzionych mężów, którzy nie chcą płacić alimentów. Sześć miesięcy — to najn[illegible] doza [illegible] przestępstwa.

Wobec tego więźniowie założyli klub, którego główną tendencją jest nienawiść do kobiet.

K[illegible] tygodni temu, przybyła do więzienia delegacja kobiet, która miała nawrócić upartych przestępców. Ale skutku nie było żadnego.

Delegat więźniów wyjaśnił pięknym paniom stanowisko niepoprawnych swych towarzyszy.

Otóż uważają oni, że amerykanka wychodzi zamąż tylko po to, by wyzyskiwać męża swego. Gdy zaś zrujnuje go doszczętnie, rzuca go z całą swobodą.

Drzeworyty japońskie

Z końcem bieżącego tygodnia otwarta zostanie w jednej z sal Muzeum Narodowego w Krakowie wystawa drzeworytów słynnego artysty japońskiego **Hiroszige'go** ze zbiorów Feliksa Jasieńskiego. Hiroszige był uczniem jednego z najoryginalniejszych mistrzów japońskich, Hokusai'ja, który był jedną z najbardziej legendarnych postaci w sztuce japońskiej i porównywany bywa nieraz i słusznie z Rembradtem ze względu na wielkość i jakość dokonanej pracy. Przed otwarciem tej bardzo interesującej wystawy **pejzażu** japońskiego w Sukiennicach w dziele Hiroszige'go (przeważają pejzaże), warto publiczności naszej, siąść naogół znającej źródła i rozwój sztuki japońskiej, przypomnieć rolę i znaczenie cywilizacyjne sztuki Dalekiego Wschodu wogóle oraz w odniesieniu jej do cywilizacji zachodniej, europejskiej.

Drzeworyty japońskie przywiezione do Europy przed kilkudziesięciu laty i pokazane w Paryżu, zdobyły niezwykłe powodzenie i zainteresowanie dla tej kategorji plastyki wschodniej. Stało się to w okresie najsilniejszego promieniowania idei impresjonistycznej we Francji i pisarze francuscy jak słynni bracia Z. i E. Goncourt byli pierwszymi popularyzatorami i kolekcjonerami japońskiego drzeworytu. Przebywający podówczas w Paryżu dla studjów Stanisław **Dębicki** był pierwszym bodaj wybitnym plastykiem polskim, który w sztuce Dalekiego Wschodu dojrzał jej znamiona istotnej oryginalności i zaczął ją kolekcjonować, wespół z F. Jasieńskim. Plastyka japońska powstała pod wyłącznym wpływem wielkiej sztuki **chińskiej**, której początki sięgają według starych kronik chińskich na niemal dwa tysiące (!) lat przed naszą erą. — Wielkość tej sztuki stanowi niezależnie od rasowego, fenomenalnego uzdolnienia Chińczyków do plastyki wogóle, fakt, że sztuka ta powstała równolegle z wynalazkiem **pisma** w Chinach rozwijała się w ciągu całej swej historji harmonijnie z całą cywilizacją chińską, z jej ideologjami społecznemi, religijnemi, filozoficznemi i literackiemi. **Współrzędność**, c[illegible]ść i zgodność tego rozwoju są w historji sztuki wogóle czemś bezprzykładnem w dziejach cywilizacji. Idee religijne Buddy i pochód Aleksandra Wielkiego w głąb Azji, w którego tropy wpływ plastyki **greckiej** sięgnął w najdalsze krańce Dalekiego Wschodu i wyzwolił drzemiące tam instynkty do wielkiej monumentalnej plastyki były decydującemi czynnikami dla rozwoju tej sztuki. W wiekach X-tym, XI-tym, XII-tym i XIII-tym plastycy chińscy stworzyli dzieła, nieustępujące w niczem najpiękniejszym i najcenniejszym okazom sztuki zachodniej. Wykazał to niezbicie szereg pierwszych pokazów plastyki D. Wschodu organizowanych przed wojną w latach 1909—1913 w Paryżu, czego rezultatem było stworzenie także wspaniałego muzeum dla plastyki wschodniej p. n. Musee Cernuschi, przy avenue Velasquez. Pod wpływem tej wielkiej plastyki chińskiej w wieku piętnastym powstała sztuka japońska, **której** pierwsi mistrzowie kopjowali znakomicie pierwowzory wielkiego stylu chińskiego.

Z biegiem czasu plastyka japońska wyemancypowała się z pod wpływów stylu **chińskiego** i zaczęła tworzyć rzeczy inne, różne znacznie od chińskich, bliższe duchowi cywilizacji zachodniej, gdyż bardziej od chińskich **realistyczne**. Rasa japońska wogóle realistyczniejsza, bardziej **materjalistyczna** od chińskiej, którą cechuje specjalne uzdolnienie abstrakcyjnej medytacji, musiała zdolnić z danemi swego charakteru wziąć inny kierunek rozwoju cywilizacyjnego, co również tłomaczy japońską późniejszą zdolność asymilowania wartości cywilizacji zachodniej, europejskiej.

Od XVI-tego do XIX-tego wieku sztuka japońska wyemancypowawszy się ze swych pierwowzorów chińskich, stworzyła plastykę własną, mniej może stylową i monumentalną od tamtej, ale bardzo bogatą, obfitą w dzieła istotnej piękności, oryginalne zarówno pod względem koncepcji, wykonania rzeczy i zjawisk jak i materjałów, w jakich ją realizowano bądź w rzeźbie, tkaninach jak drzeworytach. Różne kategorje tego odłamu plastyki Dalekiego Wschodu są dziś cenione wysoko i bardzo poszukiwane przez kolekcjonerów w całym świecie, zarówno w Ameryce współczesnej, w Anglji i nakontynencie europejskim.

Wystawa ze zbiorów Jasieńskiego pokaże nam mały, ale bardzo interesujący fragment tej plastyki, zrealizowany w dziele „pejzażysty" Hiroszige'go.

M.

Wobec tego klub postanowił nie płacić alimentów, gdyż małżeństwo stałoby się zbyt dobrym interesem dla kobiet.

KOPENHAGA BĘDZIE CENTRALNIE OGRZEWANĄ. W Kopenhadze opracowano plan, który ma na celu opatrzyć miasto w cieplo z elektrowni, nie zapomocą jednak elektrycznych aparatów do grzania i gotowania, lecz zapomocą ciepłej wody, przyrządzonej specjalnie do tego, która przy pomocy szeroko rozgałęzionej sieci podziemnej, skierowaną będzie do domów mieszkalnych, podobnie jak gaz i prąd elektryczny. W ten sposób otrzyma całe miasto ogrzewanie centralne.

NOWA TEORJA O TRZĘSIENIU ZIEMI. Profesor paryskiej akademji umiejętności, geolog Belot twierdzi iż trzęsienia ziemi są wywoływane przez nagłe wdarcie się potężnych mas wody w ogniowo-płynne pokłady skorupy ziemskiej, nie zaś skutkiem ściągania się skorupy ziemskiej — co stoi w związku z procesem oziębiania. Belot jest zdania, iż ruchy wulkanicznego dna morskiego powodowały rysy w wielkich głębinach, jak na oceanie spokojnym, a to gdy pewna linja wybrzeża, jak np. Japonji, albo zachodnie wybrzeża Ameryki, spada w formie stromej przepaści. Te rysy pozwalają morzu wtargnąć do wielkich wydrążeń pod skorupą ziemską, które wypełnione są parą i w których temperatura waha się między 500 a 700 stopniami Fahrenheita. Gdy rysa na dnie morza występuje, następuje pierwsze wstrząśnienie ziemi. Morze wpływa wówczas do gigantycznych wydrążeń i powoduje właściwe ciężkie trzęsienie ziemi, takie, jakie obecnie zburzyło Tokio i Jokohamę. W tym samym czasie powoduje wtargnięcie olbrzymich mas wody do wydrążenia nagły spadek powierzchni morza, który natychmiast jest wyrównany przez olbrzymią wezbraną falę. Ta wezbrana fala wznosi się kilkakrotnie aż dopóki równowaga nie zostanie przywrócona. Skutek tej fali może być odczutym na daleką odległość, nad całą niemal powierzchnią Oceanu.

REPERTUAR

TEATR MIEJSKI (początek o godzinie $7^{1}/_{2}$)

Wtorek popoł. „Cyd" ,wieczór teatr zamknięty.
Środa. „Święty" (nowość).
Czwartek popoł.: „Młynarz i jego córka"; wieczór: „Święty".
Piątek popoł.: „Młynarz i jego córka"; wieczór: „Święty".

BAGATELA (początek o godzinie 8-mej)

Wtorek o godz. 6 wieczór: „Wicek i Wacek" (ceny 70 proc. zniżone).

OPERA i OPERETKA (początek o g. $7^{1}/_{2}$)

Wtorek: „Szalona Lola".
Środa: „Szalona Lola".

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Feliks Jabłoński. Z Drukarni Ludowej w Krakowie.